

## Oceny i omówienia

*Kaszubi. Monografia socjologiczna*. Rzeszów 1990. Pod red. M. Latoszka, 340 ss.

Napisana pod redakcją M. Latoszka praca zbiorowa: *Kaszubi. Monografia socjologiczna* stanowi piąty tom z serii — *Socjologiczne problemy społeczności lokalnych*. Jest to wynik wspólnego przedsięwzięcia Uniwersytetu Warszawskiego, WSP w Rzeszowie i Rzeszowskiego Oddziału Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa zrealizowanego w ramach Centralnego Problemu Badawczego — *Socjologiczne problemy społeczności lokalnych*. Nietrudno odpowiedzieć na pytanie dlaczego Kaszubi mogli być interesującym dla socjologów obiektem badań. Jest kilka powodów. Pierwszy to taki, iż w znacznej części stanowią społeczność lokalną osiadłą na obszarze od Gdańska i Czerna po Chojnice i Człuchów oraz Miastko, Słupsk i Ustkę. Liczą obecnie około 300 tys. osób, a jeżeli doliczyć tzw. pół-Kaszubów, to nawet około 500 tys. Po drugie z racji swej liczebności stanowią najliczniejszą grupę etno-regionalną w Polsce, dystansując pierwotnie liczniejsze grupy autochtoniczne na Warmii i Mazurach czy na Śląsku. Grupa ta jako jedyna nie migruje masowo do Niemiec, co więcej jest prężna demograficznie, ponieważ rodziny kaszubskie są częściej wielodzietne (45,9% liczby 5 - 8 osób). Po czwarte na terenie kaszubszczyzny dokonuje się swoista synteza elementów innych kultur; można obserwować przypadki autochtonizacji „obcych” przybyszów spoza Pomorza, a ponadto zamieszkujące te tereny inne odłamy subkaszubskie, jak na przykład Bylaki, Gochy, Krubany adaptują się do kultury kaszubskiej.

Wynika z powyższego, iż fenomen Kaszubów i kaszubszczyzny jest z socjologicznego punktu widzenia na tyle wyraźny i obiecujący, iż warto spojrzeć na niego z różnych punktów widzenia. Te punkty widzenia zawarte są w sześciu różnych studiach, które złożyły się na całość pracy. Pierwsze dwa to Marka Latoszka: *Kaszubi grupa autochtoniczna o statusie autochtonicznym i Kaszubi — ich lokalizacja i liczebność w obrębie obszaru dialektów kaszubskich i w jego bezpośrednim sąsiedztwie*. Trzecie studium to rozdział napisany przez Henryka Galusa — *Kulturowy pomost między pokoleniami społeczności kaszubskich*, czwarte to rozdział autorstwa Brunona Synaka — *Subiektywne aspekty tożsamości kulturowo-etnicznej ludności Kaszub*, piąte zaś to rozdział Janusza Iskierskiego — *Problematyka etniczna wybranych społeczności lokalnych mikroregionu puckiego: tożsamość, więź, język*. Ostatni wreszcie krótki rozdział zawiera małe studium społeczności miasta Helu zatytułowane — *Mieszkańcy miasta Helu*. Ideą łączącą wszystkie części było dążenie do ukazania społeczności kaszubskiej z różnych punktów widzenia. Ich zestawienie nie było mechaniczne, o czym czytamy w posłowie: „Tematyka pracy skupia się głównie wokół etniczności i tożsamości Kaszubów na tle szerszego kontekstu Pomorza, a także stosunków polsko-niemieckich”. Jeżeli chodzi o konstrukcję pracy rozpatrywanej niezależnie od struktury tematycznej, czytelnik dostrzeże zapewne różne podejścia, jakie stosowali poszczególni autorzy.

W rezultacie krzyżują się jak gdyby płaszczyzny: „uniwersalistyczna” w kate-



goriach monografii problemów etnicznych, tożsamości itp., „historyczna” — w kategoriach przemian adekwatnych do wyodrębnionych okresów, oraz płaszczyzny „konkretno-opisowe” — odnoszące się do monografii wybranych społeczności kaszubskich.

Wieloką ujęć wiąże się z wielością stosowanych technik badawczych. I tak, część napisana przez M. Latoszka w znacznej mierze poświęcona jest problemom metodologicznym (np. ustaleniu kryteriów przynależności kaszubskiej, obszaru występowania dialektu kaszubskiego, operacjonalizacji pojęcia przestrzeni geograficzno-społecznej, procedurom badawczym w odniesieniu do problematyki pracy), których celem była możliwość ustalenia rozmiarów grupy, jej zwartości, charakterystycznych cech identyfikacyjnych. Rozdział H. Galusa stanowi próbę połączenia perspektywy historycznej (dzieje grupy oraz obszaru) z rezultatami badań przeprowadzonych metodą ankiety audytoryjnej w środowiskach młodzieży, dotyczących kwestii mechanizmów przekazu międzypokoleniowego elementów tożsamości kaszubskiej: języka, kultury i świadomości odrębności etnicznej. Na uwagę zasługuje błyskotliwe studium B. Synaka dotyczące subiektywnych aspektów tożsamości kulturowo-etnicznej ludności Kaszub, które łączy metodę badań terenowych z głęboką i erudycyjną interpretacją wyników badań. Rozdział napisany przez J. Iskierskiego stanowi monografię kaszubskiego ruchu regionalnego, a także monografię konkretnej mikrospołeczności, która zachowuje swą etniczność na zupełnie innej zasadzie niż instytucjonalne ramy Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Całość uzupełnia monografia społeczność Helu.

Można zadać pytanie czy zastosowanie różnych perspektyw badawczych i ich rezultat — wielowątkowa analiza różnych problemów społeczności kaszubskiej — stworzyło względnie komplementarny obraz procesów zachodzących wśród Kaszubów. Czy zatem jest tak, iż każde z wymienionych studium jest w jakimś sensie odniesieniem do postawionej na wstępie hipotezy głoszącej przewagę procesów integracyjnych w społeczności kaszubskiej i że czytelnik po przeczytaniu pozycji ma wyrobione zdanie na temat Kaszubów. Czy ponadto wie już na pewno co to znaczy „być Kaszubą” i jaki jest sens historyczno-socjologiczny fenomenu, zarysowanego we wstępnych rozdziałach pracy M. Latoszka. Nie wydaje się, by na wszystkie te pytania można było udzielić pozytywnej odpowiedzi na podstawie jej lektury. Wbrew bowiem temu co pisze M. Latoszek na wstępie o cechach identyfikacyjnych Kaszubów (język, rodowód kaszubski i autoidentyfikacja, czyli sfera subiektywnej kwalifikacji) następne badania pokazują, iż pojęcie „kaszubskości” w jego różnych aspektach jest społecznie nieokreślone. Jest pewną strukturą symboliczną która nie ma ugruntowanego znaczenia. Nie ma go w tym sensie, że przez różnych ludzi, różne grupy jest postrzegana inaczej i z różnym stopniem wewnętrznego przekonania. Nie istnieje również coś takiego, jak jednorodna, wewnętrznie zintegrowana społeczność kaszubska. Możemy mówić o Kaszubach mając na uwadze, iż jest to zbiór, na który składa się wielość społeczności lokalnych. Co więcej, nawet te małe społeczności lokalne podlegają erozji, którą moglibyśmy ująć jako narastanie procesu indywidualizacji postaw i atomizacji społecznej, wynikających z zanikania więzi sąsiedzkich i gotowości do wspólnych działań (J. Iskierski określa ten typ więzi mianem więzi policentrycznej).

Nie istnieje również jednolity język kaszubski, który by spełniał funkcję jednoczącą, separującą i prestiżową. Język kaszubski — główne kryterium identyfikacji — to raczej zbiór idiolektów stanowiących mechanizm podtrzymywania interakcji społecznej w małych grupach (np. w grupach przyjacielskich czy grupach pokrewieństwa, gdzie też najczęściej się go używa). Zdaniem J. Iskierskiego wraz z załamywaniem się całościowego etosu kulturowego związane z kultura tra-



dycyjną, jak i z wewnętrznym różnicowaniem się społeczności kaszubskiej, różnicuje i zmienia się jej język. Proces ten ma swoje dopełnienie w fakcie, iż w społeczności kaszubskiej narasta przekonanie o podrzędnym statusie tego języka w porównaniu z językiem polskim.

Odchodzenie od kaszubszczyzny różnicuje się środowiskowo i pokoleniowo. W środowisku wiejskim występuje później o około 10-20 lat. Jak pokazują badania H. Galusa i M. Latoszka proces socjalizacji w zakresie przekazywania mowy kaszubskiej dość gwałtownie załamuje się pokoleniowo. Rodzina przestaje być płaszczyzną transmisji pokoleniowej, co oznacza (fakt potwierdzony empirycznie), iż młode pokolenie odchodzi od tradycji kaszubskiej, wiążąc swą ruchliwość społeczną i nadzieje na awans z językiem polskim. Możemy zatem obserwować co najmniej trzy tendencje: a) ucieczkę od kaszubskości i nominalizm etniczny (60%), b) kaszubskość tradycyjną (24%), c) nową etniczność (7%). Nie ulega jednak wątpliwości, iż dominuje tendencja pierwsza rozmywająca spójność społeczności kaszubskiej w sensie socjologicznym, jak i kulturowym.

Potwierdzeniem powyższej tezy mogą być także wnioski z badań B. Synaka, który stwierdza, iż kaszubskość ciągle utożsamia się z „wiejskością” i „chłopskością”. Najwyższy stopień kaszubskości reprezentowany jest przez ludność chłopską, rolników i gospodynie domowe o najniższym poziomie wykształcenia — tzw. „kaszubska krew i ziemia” stanowią element formacji tradycyjnego, zachowawczego wiejskiego konserwatyzmu, który jest nieufny wobec wszystkiego co „obce” i „nowe”. Zdaniem B. Synaka aktualna świadomość kulturowo-etniczna znacznej części inteligencji i młodzieży kaszubskiej raczej ulega erozji, stając się amorficzna i bezkształtna, aniżeli wyzwala intencjonalne dążenie do zachowania własnej odmienności i swojego bogactwa kulturowego. Te ostatnie zostałyby zachowane, jeżeli nastąpiłby proces upowszechnienia postaw „nowej etniczności”, lecz jak pokazują badania, postawy takie mają przede wszystkim wymiar indywidualny i wiążą się z poszukiwaniem nowych, pozytywnych źródeł samooceny i awansu na skali prestiżu społecznego. Nie tu zatem tkwi przyczyna braku masowych migracji Kaszubów do Niemiec. Raczej w tym, iż jak stwierdza B. Synak, niemieckie pochodzenie nie wyklucza świadomości pełnej przynależności do społeczności kaszubskiej jako grupy etnicznej, która przetrwała i zachowała się w ramach narodu polskiego i polskiej państwowości. Stwierdzenie to powinno zostać uzupełnione badaniem porównawczym procesów migracyjnych z części Kaszub należących do III Rzeszy przed 1939 r. i tej, która po 1918 r. przypadła Polsce. Jeżeli zatem zawodzi porównanie Mazurów czy Ślązaków do Kaszubów, to nie dlatego, iż te pierwsze grupy zanikają wskutek migracji do Niemiec, a ta ostatnia przeżywa okres rozkwitu. Kaszubi również przeżywają swój proces dezintegracji, który jednak — na co słusznie wskazują wymienieni powyżej autorzy — ma swe źródło w kryzysie tradycyjnych podstaw tożsamości kaszubskiej. Kryzys ten ma różne oblicza, których ukazanie jest wielką zasługą autorów książki, lecz jest, jak zdaje się, nieuchronny. Nie musi jednak doprowadzić do całkowitego zaniku grupy. Pojęcie kaszubszczyzny jest bowiem związane z kulturą i państwowością Polski i jeżeli zmienia się, to zmiana ta wynika z pewnych ogólnych procesów spadku znaczenia lokalizmu, regionalizmu, etniczności tradycyjnej, a nie konfliktów kultur narodowych i narodowych opcji charakterystycznych dla pogranicza.

Bożena Domagała